



fot. marta eloy cichocka

# Edward Pasewicz

poeta, prozaik, felietonista

ur. 9 czerwca 1971 r. w Kostrzynie n. Odrą  
adres: ul. Chwaliszewo 9 m 5, 61-104 Poznań  
tel.: 502 125 151  
e-mail: edward.pasewicz@gmail.com

## publikacje

- 2008 „Drobne! Drobne!”, Wielkopolska Biblioteka Poezji - książka poetycka
- 2007 „Śmierć w darkroomie”, wydawnictwo EMG - powieść
- 2006 „Henry Berryman. Pięśni”, kserokopia.art.pl - książka poetycka
- 2006 „Dolna Wilda”, wydanie II, Wielkopolska Biblioteka Poezji - książka poetycka
- 2005 „th”, kserokopia.art.pl - książka poetycka
- 2003 „Wiersze dla Róży Filipowicz”, Biuro Literackie - książka poetycka
- 2003 „Nauki dla żebraków”, arkusz poetycki dołączony do pisma Topos, nr 4-5
- 2001 „Dolna Wilda”, wydawnictwo Anima - książka poetycka

Ponadto: publikacja wierszy w wielu pismach, m.in. w „Ricie Baum”, „Pro Arte”, „Studium”, „Dzienniku”, „Czasie Kultury”, „Ha!arcie”, „Wakacie”, „Nowym Nurcie”, „Lampie”, „Twórczości”, „Portrecie”, „Polityce”, „Kresach”, „Gazecie Wyborczej”, „Fa -arcie”, „Tygodniku Powszechnym”; tłumaczenia wierszy na wiele języków, m.in. niemiecki, angielski, czeski, hiszpański, włoski, kataloński, francuski, rosyjski, ukraiński.

Przykłady publikacji obcojęzycznych: Zeitschrift fur literatur Manuskripte nr 163 (2003); The Altered State. The New Polish Poetry (Arc Publications 2003), A Fine Line. New Poetry From Eastern & Central Europe (Arc Publications 2004); Srpsko-poljski most poezije (antologia, Kragujevac 2004).

## nagrody i wyróżnienia

- 2009, 2007 Nominacja do Nagrody Literackiej Gdynia
- 2009 Nominacja do Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius
- 2004 Medal Młodej Sztuki
- 2003 Nagroda Wydawców Książek i Prezydenta Miasta Poznania
- 2001 Laureat Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Jacka Bierezina na debiut poetycki

## pozostała działalność

2008 - obecnie, 1999 - 2001	autor cyklu felietonów „Podręcznik do leżenia” ukazujących się na łamach Czasu kultury
2009 - obecnie	członek zarządu poznańskiego oddziału Kampanii Przeciw Homofobii
2007 - obecnie	współprowadzący program „Elegancka porażka” w Radiu Afera
2009, 2007, 2005	współorganizator i uczestnik festiwalu „Poznań Poetów”
2006 - 2008	współzałożyciel i redaktor portalu Panowie Rynsztok i Dno ( <a href="http://www.rynsztok.pl">www.rynsztok.pl</a> )
2008 - 2009	prowadzenie cyklu spotkań w klubie Głośna Samotność, m.in. z Krzysztofem Vargą, Korą Jackowską i Kamilem Sipowiczem, Tadeuszem Piórą, Wojciechem Bonowiczem
2006 - 2009	uczestnik Manifestacji Poetyckich w Warszawie, autor i wykonawca oprawy muzycznej
2002 - 2005	współorganizator i uczestnik festiwalu „Muzyka do sensu”
1998 - 2004	współpracownik redakcji Pro Arte
Ponadto:	redaktor książek poetyckich Kamila Sipowicza („I znowu pogrzeb we wrześniu”, „Pieśni solarne”) oraz Marty Podgórnika („Dwa do jeden”)
	współuczestnik projektów muzycznych wraz z Mikołajem Trzaską, Marcinem Maseckim, „Szelestem spadających papierków”, Waławem Zimplem, Ksawerym Wójcińskim, a także Zbigniewem i Ewą Łowżyłami (współpraca przy projekcie KontenerArt)

## fragmenty recenzji

Wszelako tkwi w jego wierszach ładunek autentycznego dramatyzmu. [...] Sztuka obserwacji, w której się doskonalili, prowadzi go do mimowolnego odkrycia dowodów na istnienie zła. A przecież aura tych wierszy nie jest ponura, ciężka. Rozjaśnia ją odczuwalna dla odbiorcy satysfakcja tworzenia, a także błyski frywolności, gesty uwodzenia i (homo)erotyzm.

Piotr Śliwiński o książce „Dolna Wilda”

Tkwi w tej książce poważna siła przemawiająca do odbiorcy: siła współodczuwania i współwzruszenia. Coś tak prostolinijnie szczerego, że czytając o czymś, wiemy, że to znamy. Bardzo dobra książka!

Grzegorz Chojnowski o książce „Drobne! Drobne!”

W Poznaniu to, co uwierające, szybko zostaje otorbione, wchłonięte, przetrawione, a potem niezauważalnie rozpuszcza się w powietrzu zgęstniałym od przyjętych dawno zasad. O takim Poznaniu, w którym każda inność brzmi zadziwiająco głucho i bez wyrazu, jak dźwięk w wytłumionym pokoju - o tym książka Pasewicza jest także. A czym jest ponadto? Kryminalną zagadką, gdzie tajemniczą śmierć młodego geja, znalezionej w darkroomie „branżowego” klubu, stara się zbadać - a może bardziej zrozumieć - jego starszy brat. Przybywa do rodzinnego Poznania z Warszawy, dokąd uciekł przed autorytarnym ojcem. Korzystając z trzech dni wyszarpanego urlopu policjant Zielony z każdą godziną mocniej uświadamia sobie, jak mało wiedział o bracie i wyraźniej dostrzega, dlaczego właściwie kiedyś to on Poznań opuścił, choć bratu musiało być bardziej duszno niż jemu, „heterykowi”.

Waldemar Lewandowski o książce „Śmierć w darkroomie”

Coś Ty, Edku, zrobił? Dlaczego musiałeś to zrobić? Dobrze wiesz, że to jakiś rodzaj samopalenia. Do tygla z wrzącą frazą wrzuciłeś samego siebie, poświęciłeś siebie, usuwając tabliczkę z nazwiskiem, wycofałeś ją na dalsze pozycje, włączyłeś aparat mowy i z zimną krwią przypatrywałeś się, jak odtwarza strzępki. Strzępki czego, bo przecież nie świata...

Karol Maliszewski o książce „th”

Debiutancki tom Edwarda Pasewicza, co z perspektywy czasu widać jeszcze wyraźniej, należy niewątpliwie do najznakomitszych dokonań polskiej poezji na przestrzeni ostatnich lat. Nie dlatego, że od strony wersyfikacyjnej i kompozycyjnej jawi się jako poetycki majstersztyk. Raczej ze względu na odslaniające się pod błyskotliwością formy ułomności, pęknięcia, dysonanse, zgrzyty. Mowa poetycka zdaje się tu podważać uładowany obraz świata, a „Dolna Wilda” – ów mamiący czytelnika realizmem konkret – okazuje się przez to niejasnym odbiciem innej rzeczywistości, nie do końca poznawalnej, pełnej miejsc niedookreślonych, mrocznych i niepokojących.

Zdzisław Jaskuła o książce „Dolna Wilda”

## fragmenty recenzji - c.d.

Przypowiadki Pasewicza raz za razem wymykają się schematycznej lekturze. Nie należy sądzić, że autor „Wierszy dla Róży Filipowicz” powtarza wciąż ten sam patent na wiersz, zonglując jedynie jego wariacjami. Pasewiczowi nie można odmówić pomysłowości, wystarczy przejrzeć incipity tekstów, nie wspominając o puentach. A propos cielesności warto zwrócić uwagę na utwór „Wersy dla panny Babbit”. Bardzo odważna propozycja, w naszej poezji współczesnej brakuje takich pornograficznych acz subtelnych wierszy. Pasewiczowi wszystko uchodzi płazem, może dlatego, że postępuje on w myśl zasady: „Najbardziej interesujące / są nieoczywiste znaki” („Estakada nad Wagrowską”). Dobrze wiedzieć, że na autorze „Dolnej Wildy” się nie kończy, że mamy jeszcze paru poetów stosujących się do tego prawidła. Chociaż niewielu przestrzega tej zasady tak skrzętnie i z takim polotem.

Tomasz Jamroziński o książce „Wiersze dla Róży Filipowicz”

W zamkniętym wszechświecie wierszy Edwarda Pasewicza spadające gwiazdy nie wróżą niczego dobrego. Tom, którego osi i sednem jest poemat, będący swoistą lamentacją, jako konstrukt literacki kasuje większość nominowanych produkcji; lecz robi to niejako mimochodem, przy okazji załatwiania spraw o wiele większej wagi.

Marta Podgórnik o książce „th”

Wiersze z „th” żyją ruchliwością, natłokiem obrazów, przemiennością perspektyw i przekonują nas o miękkim, płynnym niestabilnym podłożu świata. Biedne jest biało, którym jesteśmy, biedne i bezbronne, nikt tu nie oszukuje człowieka, że jest centrum. To nie jest antyhumanizm, ale taka perspektywa, która w ogóle w zabawę z antropomorfizowaniem świata się nie bawi [...].

Anna Kałuża o książce „th”

Edward Pasewicz objawił się jako całkowicie ukształtowany poeta za sprawą konkursu im. Jacka Bierzina i wydawszy pięć tomów poetyckich stał się dzisiaj postacią równie istotną, co Andrzej Sosnowski w latach 90. Myślę, że armia epigonów za chwilę przegrupuje swoje szeregi, odstąpi od obłąkania poetyki autora „Życia na Korei”, by zmierzyć się z fantasmagorycznym, płynnym i energetycznym językiem Pasewicza. Autor „Dolnej Wildy” jest jednak poetą bardziej uniwersalnym - jedną ręką penetruje światy obce, nieoczywiste, opisywalne tylko „miłosnym językiem” przepłatających się głosów i narzeczy, a drugą ręką trzyma się starej dobrej rzeczywistości, bez wahania uruchamiając chociażby topografię Poznania, jego ulic i knajp.

Tomasz Fijałkowski

